

Chojnice

Program Nocy Muzeów prawie gotowy. Za chwilę będzie można drukować plakaty. W tym roku atrakcje są nie tylko muzealne, warto 20 maja zaplanować sobie na nie czas **STR. 10**

Gmina Sośno

Słowo rewitalizacja jest często używane urzędniczym żargonem. Nam kojarzy się najczęściej z rewitalizacją domów czy innych obiektów. Ale rewitalizować można i trzeba też społeczności **STR. 15**

Tuchola

Wśród finalistów ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej w Sopocie znalazł się Jakub Rompalski z klasy III z ZSLIT w Tucholi. Zdobył nagrodę i ma indeks Uniwersytetu Gdańskiego w ręce **STR. 16**

Chojnice
Tuchola/ Sępólno

Wygrali z MGOPS-em. Mogą wrócić do pracy

● To możliwe, o ile wczorajszy wyrok z Człuchowa się uprawomocni

Człuchów - Chojnice

Przed sądem pracy wygrał też Janusz Sikorski. Formalnie przegrany jest MGOPS, ale to faktycznie pierwsza poważna sądowa porażka burmistrz Fierek.

Anna Kłaman
anna.klaman@pomorska.pl

Pełnomocników MGOPS-u na sali rozpraw nie było, ale apelacja jest murowana, z czym Lipska i Sikorski się liczą. Jak prorokował wczoraj na gorąco ich pełnomocnik Marek Pawłowski, za dwa miesiące orzeczenie powinno być już prawomocne.

Jolancie Lipskiej polecały iży, a po rozprawie wyznała, że cieszy się na samą myśl, że wróci do pracy na swoje stanowisko - bo takie jest orzeczenie sądu. Śmiała się, że to już problem burmistrz, co zrobić z obecną dyrektorką MGOPS-u. Bo przecież



► Jolanta Lipska, Janusz Sikorski i adwokat Marek Pawłowski. - Najważniejsze jest imię, nie będę uchodził za złodzieja - mówi Sikorski

dwóch szefów być nie może. Sąd wytknął, że Jolantę Lipską zwolniono sześć miesięcy przed zakończoną kontrolą. I do tego dyscyplinarnie, a w takim przypadku to pracodawca musi udowodnić rażące naruszenie obowiązków. W ocenie sądu nie ma do-

wodów na postawienie takiej tezy. W uzasadnieniu przewodniczący składu orzekającego sędzia Marek Osowicki zauważył, że rozwiązanie umowy z Lipską mogło być przecież z wypowiedzeniem, co zwalniałoby urząd z udowodnienia jej winy. - Naj-

ważniejsze dla mnie jest to, że sąd uznał, że nie naruszyłam obowiązków pracowniczych - komentowała wyrok Lipska.

Stawka duża - bo idzie nie tylko o pracę, ale i o dobre imię. Zarzuty dotyczyły niegospodarności i wyłudzenia dużej sumy pieniędzy. Śledztwa formalnie nadal nie zakończono, decyzję o jego umorzeniu rozpatrzy jeszcze chojnicki sąd. A Lipska i Sikorski mogą złożyć pozwy o naruszenie dobrego imienia. - Gdy sprawa się uprawomocni, usiądziemy przy kawie i także nad tym się zastanowimy - mówi Lipska.

Lipskiej i Sikorskiemu należy się utracone wynagrodzenie. Gdy gmina sama nie wypłaciła, na pewno złożył pozew. Słony wydatek, może aż 300 - 400 tys. zł. Jutro więcej na ten temat. ●

● Więcej na naszej stronie
Jak ocenił ten wyrok? Co sądzi o możliwości powrocie Jolanty Lipskiej?
www.pomorska.pl/chojnice

Fachowiec bardzo pilnie poszukiwany

Chojnice

Pracodawcy mają coraz większy problem ze znalezieniem wykwalifikowanych kadr. U nas też widać ogólnopolski trend spadku bezrobocia.

Arkadiusz Marciszek
arkadiusz.marciszek@pomorska.pl

W styczniu ubiegłego roku w powiecie chojnickim poziom bezrobocia wyniósł 15,1 procent, obecnie stopa wynosi 12,7 procent.

- U nas nie jest aż tak dobrze, jak wielkich miastach. Daleko nam do Gdańska, gdzie stopa wynosi zaledwie 3,8 procent. Ale da się zauważyć pozytywną tendencję - mówi Wojciech Adamowicz, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Chojnicach.

Przekładając procenty na liczbę, w naszym powiecie zarejestrowanych jest 4 tys. 500 osób bez pracy, z czego 3 tys. 700 jest realnie zainteresowanych podjęciem pracy. Ośmiuset zarejestrowanych w urzędzie nie jest zainteresowanych obecnie podjęciem zatrudnienia. Sprawują na przykład opiekę nad innym członkiem rodziny. Przypomnijmy, że 6 lat temu w PUP zarejestrowanych było aż 11 tys. osób!

Największą grupą wśród bezrobotnych są osoby z wykształ-

niem podstawowym, gimnazjalnym i podstawowym, najmniej jest tych z dyplomem wyższych uczelni.

Urząd realizuje wiele programów aktywizujących. Obecnie priorytetem są te, skierowane dla długotrwale bezrobotnych i ludzi do 30 roku życia.

Sporo obecnie jest ofert z budownictwa, gastronomii, przemysłu metalowego i drzewnego.

- Jestem po spotkaniu z inwestorem budującym hotel w Charzykowskich. Od przyszłego roku znajdzie tam pracę całorocznie około 70 osób, a sezonie może i 100 - mówi Adamowicz.

Rosnie liczba zatrudnionych pracowników ze Wschodu. Przez cały ubiegły rok wpłynęło 500 wniosków od pracodawców, a przez 3 miesiące tego roku już tysiąc sto. Pracodawcy stoją często pod ścianą i zmuszeni są zatrudniać pracowników z zagranicy. Nie wszystko przecież zrobią maszyny, a miejscowych pracowników brak.

Można powiedzieć, że na lokalnym rynku pracy pomału tworzy się rynek pracownika, a nie pracodawcy. Głównym problemem są zarobki. Często w ofertach specjalistycznej można spotkać się z proponowaną pensją trochę powyżej średniej krajowej. Ludzie wybierają więc zagranicę. ●

Miała apetyt na stołek szefowej Zespołu Szkół, ale nie chce wchodzić dyrektorowi w paradę

Gmina Czernik

Anna Kłaman
anna.klaman@pomorska.pl

Małgorzata Skwarek, szefowa Ośrodka Kultury w Łęgu, chciała zostać dyrektorką Zespołu Szkół w Łęgu. Jednak we wtorek wycofała kandydaturę. Była jedyną kandydatką, ale konkursu nie będzie. - Powierzmy obowiązki dyrektora na okres jednego roku dotychczasowemu dyrektorowi Zdzisławowi Jarząbkowi, na co wstępnie wyraził zgodę - informuje wiceburmistrz Czernik Grzegorz Klauza.

Co się stało? Przecież Jarząbek nie ubiegał się o kolejną, trzecią kadencję. - We wtorek późnym popołudniem dowiedziałem się, że nie ma żadnego zgłoszenia do konkursu - mówi Jarząbek. - Nie planowałem



► Małgorzata Skwarek (z lewej) podczas Dni Czernika z ekipą z Łęga. Kocha kulturę, ale myślała o nowej posadze w Zespole Szkół w Łęgu

startu w konkursie, ale skoro sytuacja zrobiła się wyjątkowa i nie wyłoniono dyrektora, trzeba było problem rozwiązać. Na razie to nic oficjalnego. Ale jeżeli propozycja będzie pod-

trzymana, to na kolejny rok zgodzę się pełnić tę funkcję.

Dlaczego Małgorzata Skwarek się wycofała? - To prawda, złożyłam dokumenty - mówi. - Tego dnia dzwoniłam jeszcze

do dyrektora Jarząbka, by upewnić się, czy nie startuje.

Skwarek usłyszała, że dyrektor nie jest zainteresowany konkursem. - Pytałam, bo nie chciałam nikomu wchodzić w kompetencje i ambicje zawodowe - mówi. - Nie zamierzałam wchodzić w paradę w jak najmniejszym stopniu. Ale lubię wyzwania i jestem ambitną osobą.

Dlaczego się więc wycofała? Skwarek odpowiada krótko: - We wtorek dowiedziałam się, że jest inaczej, dlatego złożyłam rezygnację.

Jak interpretować owo „inaczej”? Przypuszczalnie, znaczący był opór środowiska.

Sam Jarząbek zapewnia, że nie chciał być już dyrektorem. - Decyzja o niestartowaniu była spokojna, nie gwałtowna. Chciałem tylko uciąć. Nauczycielem się jest, a dyrektorem bywa - komentuje. ●

W skrócie

CHOJNICE

Autobusem w święta wielkanocne

MZK informuje o świątecznym rozkładzie jazdy autobusów. Dziś, jutro i 18 kwietnia będą one kursować według rozkładu jak w ferie i wakacje, w sobotę - według rozkładu sobotniego, w niedzielę - według rozkładu niedzielnego i tylko linia nr 7, 17 kwietnia - według rozkładu niedzielnego, oprócz linii nr 8. (EM)

GMINA CHOJNICE

Posadź drzewko w Charzykowskich

Stowarzyszenie Charzy inicjuje akcję „Podaruj drzewko swojemu dziecku”. Należy zgłosić chęć wspólnego z dzieckiem posadzenia drzewa w Charzykowskich na terenie już uzgodnionym z gminą Chojnice. Drzewko otrzyma imię dziecka, symboliczną tabliczkę oraz certyfikat. Stowarzyszenie zapewni drzewka liściaste, które należy posadzić do końca kwietnia, akcja rozpocznie się po Wielkanocy. Zgłoszenia, tel. 604 647 671. (EM)